

CZY WIECIE

ze w SALONIE POKAZOWYM
Elektrowni Miejskiej w Warszawie
ul. Marszałkowska 150
(wejście od Kredytowej)

**MOŻNA NABYĆ KUCHNIĘ ELEKTRYCZNĄ
z PIEKARNIKIEM NA RATY po 13 zł. MIES.**

Czy to się godzi? O uczciwość w dyskusji

(gk) Artykuł nasz w sprawie wojny domowej wywołał niezrozumiały w swej agresywności, a nie przyzwyczajony w formie ataku „Warszawskiego Dziennika Narodowego”, zatytułowany: „ABC przeciw narodowej Hiszpanii”. Napadający autor tego artykułu potępiając nasze stwierdzenie, że wojnę domową w Hiszpanii wyzyskiwały po obu stronach obce potęgi dla przeprowadzenia własnych manewrów wojskowych, pisze:

„Tu już doprawdy powiedzieć trzeba: hola! Trzeba być zupełnym ignorantem co do tego, co się w świecie dzieje, albo też świadomym agentem czerwonej propagandy, by tak bez zająknięcia wypowiadać równie oczywisty fałsz.

A w dalszym ciągu „W. Dz. Nar.” powołuje się na autorytet p. Giertycha, który przez kilkanaście dni bawił w Hiszpanii i kończy:

„Amatorzy „zgody narodowej”, uważający się wszak wciąż za nacjonalistów, powinni o tym wszystkim wiedzieć! I nie powinni artykułów wstępnych w swoim piśmie zamieniać na megafony „frontowo-ludowej” propagandy!

Nie będziemy współzawodniczyć „W. D. N.” w insynuacjach i napaszczeniach. Ale nie chcemy pozwolić na to, by dla ubocznych celów świadomie wprowadzano w błąd opinię publiczną co do naszego stanowiska.

W stosunku do narodowej Hiszpanii odczuwamy bardzo wiele sympatii i współczucia. Dawaliśmy temu niejednokrotnie wyraz na łamach naszego pisma. Takie stanowisko uczuciowe nie przeszkadza nam jednak widzieć pełną rzeczywistość, która niestety ma miejsce w Hiszpanii, nie przeszkadza nam w sposób uczciwy i bez ubocznych myśli informować naszych czytelników o stosunkach hiszpańskich.

Zresztą dopóki p. Giertych nie wrócił z Hiszpanii, nikt nie wątpił w kołach reprezentowanych przez „W. D. N.”, że oddziały obce i ob-

ce uzbrojone odgrywały dużą rolę w wojnie domowej hiszpańskiej i że zniszczenie, wywołane tą wojną jest bardzo znaczne. Ukrywanie tej prawdy przed własnymi czytelnikami naprawdę do czegoś nie prowadzi, a pomawianie nas o politykę czerwonego frontu daje tylko pole do wesołości p. Regnisowi z „Naszego Przeglądu”, który p. t. „Wesoła Oś” pisze:

„Dla wzmocnienia nastroju wesołego „Dziennik Narodowy” zarządził „ABC”, że popiera rządy frontu

ludowego w Hiszpanii, że zwalcza rząd narodowy. Gdyby to wszystko miało być na serio nie w słońcu i pogodzie mielibyśmy rewizję w ABC, zawieszenie pisma.

Ale wróćmy z Hiszpanii do spraw nam bliższych. Niewątpliwie zachodzą niestety w dziejach narodu wypadki, gdy wojny domowej nie da się uniknąć. Nie wolno jednak twierdzić, że jest to wyjście naturalne. Zresztą wojna domowa zawsze jest nieszczęściem, nawet wojna domowa konieczna.

Urzędowymi propagatorami wojny domowej są socjaliści od Marxa począwszy. Ideowymi zwolennikami wywoływania wojny domowej i rewolucji w każdym narodzie aryjskim są także żydzi. Cóżby jednak powiedział „W. D. N.”, gdybyśmy na tej podstawie chcieli mu insynuować uleganie wpływom żydowskim i socjalistycznym?

Powiedziałby słusznie to samo, co my w tej chwili myślimy o nim.

Prowokacje żydowskie nie ustają Żydzi lżą naród polski

Beniamin Aront, zamieszkały w Fałenicy chciał wejść do przepelnionego wagonu. Nie mogąc się dostać powiedział głośno: „wy polskie bydło”. Wezwano policjanta, który przeprowadził go do komisariatu. Po spisaniu protokołu osadzono go w areszcie. Aront będzie w dniu jutrzejszym przesłany do dyspozycji prokuratora.

W piątek w godz. wieczornych ul. Puławska była terenem znanego ustosunkowania się żydów do Polski i ich zachowanie się. Do sklepu żyda Przema przy ul. Puławskiej 1, wszedł Polak, chcąc kupić walizkę. Widząc jednak za ladą sklepową żydówkę, spytał czy firma jest chrześcijańska. Ponieważ odpowiedziano mu, że firma jest żydowska wyszedł, oświadczając, że u żydów nie kupuje.

Zdenerwowany właściciel sklepu wyskoczył za wychodzącym i począł obrzucać go streamem wyzwisk krzycząc: „ty polska świnię, ty chuliganie itp.”. Polak ów zaważwał policjanta, który spisał protokół.

Kronika prowincjonalna

GIDLE

ŻYD ZNIEWAŻYŁ NARÓD POLSKI
W dniu 21 bm. w Gidlach, do przechodzących ulicą Stan. Łęgowska i Bancerka, żyd Dymant, rzucił ubliżające wyzwanie przeciwko Narodowi Polskiemu. Policja zrobiła bezcelnemu żydowi protokół o obrazę Narodu Polskiego, na skutek zameldowania Łęgowska i Bancerka.

KRAKÓW
Pułk piechoty ziemi krakowskiej obchodził swoje doroczne święto pułkowe związane z historyczną bitwą tego pułku z r. 1920. Przed koszarami pułku odbyła się uroczysta msza św. polowa, odprawiona przez Ks. kapłana mjr. Kosibę, w której wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, oraz liczna publiczność. Po mszy św. nastąpiło uroczyste wręczenie odznak pułkowych oficerom i podoficerom.

W południe odbył się obiad żołnierski, po południu zaś zawody sportowe oraz konne, zakończone wręczeniem nagród zwycięscem.

KROSNO

Związek Chrześc. Kupców i Przem. w Krośnie interweniował w tamt. starostwie w sprawie otwierania przez żydów sklepów w niedziele i uroczyste święta. Związek musiał sam wysłać prywatną kontrolę, który kazał spisywać policyjne protokoły. Wiece jako tak handel w święta ustał. Natomiast w powszednie dni w niektórych sklepach handel odbywa się przez cały dzień bez ograniczenia do 12 w nocy i nikt temu nie przeszkadza.

LUBELSKIE

OBERWANIE SIĘ CHMURY
(w) Nad Kraśnikiem i okolicą przeszła gwałtowna burza deszczowa przyczyną nad jedną z miejscowości nastąpiło oberwanie się chmury. Błonia i dol rzeki Stróżki wraz z zabudowaniami zostały na olbrzymiej przestrzeni zalane. Miejscami poziom wody wyniósł 3 metry. Na szosie Kraśnik — Janów Lub. uszkodzony został most. Jednocześnie spłonęły od pioruna zabudowania okolicznych mieszkańców. Szeroki rodzin straciło całoroczny dobytek, zasiewy i t. d. Straty są bardzo znaczne.

W WALCE O POLSKI STAN POSIADANIA

(w) Nocna restauracja żydowska w Lublinie p. n. „Tabarin”, zamknięta z powodu kryminalnej afery, zawiązanej w jej łonie, przechodzi w ręce Polaka, Wereszczyńskiego. Lokal zostanie odnowiony i poświęcony p. n. „Lido”.

ŚMIERTELNY WYPADEK
(w) We wsi Zaburze przyniesiony został drzewem 24-letni Stanisław Buczek, który — na skutek odniesionych bardzo ciężkich obrażeń — w kilka godzin później zmarł.

WYKRYCIE JASKINI GRY

(w) Władze bezpieczeństwa w Chełmie wykryły ostatnio jaskinię gry hazardowej w jednym z gabinetów kawiarni „dancingu „Sm”. Ustalono, że klientela szulerni rekrutowała się ze znanych na terenie miasta osób. Leopolda Düßila, właściciela jaskini, władze starościnskie w Chełmie skazały na 300 zł. grzywny z ewentualną zamianą na 2 miesiące aresztu.

SKANDALICZNE WARUNKI SANITARNE W PRZEDSIĘBIORSTWACH ŻYDOWSKICH

(w) Miejska komisja budowlano-techniczna w Chełmie dokonała ostatnio na terenie miasta lustracji obiektów przemysłowych i zabudowań. M. innymi stwierdzono antysanitarny stan w młynie „Industrie”, należącym do żyda Ledermana — radnego miasta (!). W młynie tym bowiem składki mąki młciły się w... stajniach i oborach. W innych dz. elnicach straż ogniomu musiała rozebrać, grożące zawaleniem, rudery żydowskie i powiązane drutem parkany.

LWÓW PROPAGANDOWY LOT AWIONETEK

W czwartek, dnia 27 bm. przyleci z Krakowa do Lwowa 5 awionetek RWD. Jedna z awionetek przyholuje szybkie. Awionetki wraz z szybowcem polecą przez Rumunię na Balkany. Lot będzie miał charakter propagandowy.

PAMIĘĆ O AMERYKAŃSKICH LOTNIKACH

W najbliższą niedzielę na cmentarzu Obrońców Lwowa odbędzie się uroczystość oddania hołdu pamięci 3-ch lotników amerykańskich, którzy walczyli w obronie Polski. W uro-

czystości wezmą udział przedstawiciele władz polskich i amerykańskich. Przed rozpoczęciem uroczystości na cmentarzu, przy zachowaniu odpowiedniego ceremoniału, zostanie wywieszona flaga amerykańska na gmachu komendy miasta we Lwowie.

OSTRÓW

KRWAWA BOJKA NA ZABAWIE
W m. Węgry pow. Ostrów podczas zabawy doszło do krwawej bójki na noże pomiędzy mieszkańcami z m. Węgry a mieszkańcami m. Leżonowa. W bójce zostali dotkliwie pobici i pokłuci nożami Kubiak, Urbanik i Dominiak z Leżonowy. Dominiak walczy ze śmiercią. (c.).

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK
Niejaka Franciszka Ulichnoska z Ołoboku pow. Ostrów, jadąc wozem w pole, spadła z niego tak nieszczęśliwie, że doznała wewnętrznych silnych obrażeń i złamania jednego zebra.

WYJAZD DUSZPASTERZA DO FRANCJI

Ceniony duszpasterz parafii Rososzy pow. Ostrów, ks. prob. Stefaniak opuszcza krótko Polskę i wyjeżdża na emigrację do Francji, aby wśród Polaków na obczyźnie utrwać ducha katolickiego i narodowego. Na nowej placówce duszpasterskiej we Francji, życzymy ks. proboszczowi Stefaniakowi owocnej pracy i pomyślności. (c.).

RADOMSKO SZEWCY PRACODAWCY NIE HONORUJĄ UMOWY ZBIOROWEJ

(s) Związek zawodowy pracowników szewskich w Kamieńsku i Radomsku złożył skargę do Inspekcji Pracy w sprawie niehonorowania umowy zbiorowej przez właścicieli warsztatów szewskich.

3 POŻARY W JEDNYM DNIE

(s) We wsi Będków, gm. Rzańśnia, pow. radomszczańskiego powstał pożar, który zniszczył 4 zabudowania gospodarskie wartości kilku tys. złotych. Tego samego dnia powstał pożar we wsi Przerab i Bogumiłowice, gdzie zniszczył kilka gospodarstw wiejskich.

ŚLĄSK

O GODZINY PRACY W GÓRNICTWIE

Bawiąc w Katowicach międzyministerialna komisja do sprawy skrócenia czasu pracy w górnictwie węglowym pod przewodnictwem gł. Insp. Pracy Kłotta wysłuchała dziś opinii przemysłowców oraz Związku Pracowników Umysłowych, po czym odbyła końcową konferencję z wojewodą śląskim dr. Grażyńskim. Na tym pierwsza faza prac komisji międzyministerialnej w Katowicach została zakończona.

Kronika poznańska

ODDZIAŁ „ABC” POZNAŃ: 27 GRUDNIA 2

TEATRY

TEATR WIELKI: „Baron Cygański”

TEATR POLSKI: „Wożny i mini-

ster”

TEATR NOWY: nieczynny.

HALA REPREZENTACYJNA: TAR

GÓW POZNAŃSKICH: Eliminacyj-

ne walki „Catch as catch can”

KINA

APOLLO: „Konfetti”

CORSO: „Byli sobie dwaj hulta-

je”

GLORIA: „Pokusa”

GWIAZDA: „Baccacio”

METROPOLIS: „Sam Dodsworth”

OSWIATOWE T. C. L.: „Kapitan

Blood” oraz nadprogram naukowy.

RENAISSANCE: „Czerwony Sul-

tan”

SLONCE: „Noc przed bitwą”

SPINKS: „Jej pierwsza miłość”

ŚWIT: „Zaginione miasto”

TECZA - Łazarz: „Papa się żeni”

TECZA - Wilda: „Moja Gwiazdecz-

ka”

WILSONA: „Dom 56”

POŚWIĘCENIE KLUBU

KATOLICKIEJ INTELIGENCJI

J. Eks. Ks. Biskup Dymek dokonał poświęcenia nowopowstałego klubu katolickiej inteligencji p. n. „Roma”. Klub m. eści się przy ul. Podgórznej 10a i założony został dzięki inicjatywie fundacji s. p. małżonków Twardow-

LIKWIDACJA ZATARGU

We wtorek w południe został ostatecznie podpisany protokół likwidujący targ w fabryce porcelany „Giesche” w Bogucicach. W wyniku przeprowadzonych konferencji doszło do uzgodnienia wszystkich wysuniętych przez załogę postulatów i 70% załotwiona je pozytywnie.

ZA ZNECANIE SIĘ

NAD DZIECKIEM

Sąd okręgowy w Katowicach rozpatrywał sprawę nieślubnych rodziców Józefa i Wiktorii Linke-ów. Znęcał się oni nad córką Linkego z pierwszego małżeństwa, Konstancją, którą bez wszelkich powodów bili do utraty przytomności, moze ją przy tym głodem. Sąd skazał Wiktorię na jeden rok bezwzględnego więzienia, a Józefa na 8 miesięcy z zawieszeniem na przeciąg czterech lat.

EPILOG

ZATARGÓW RODZINNYCH

Na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Katowicach zasiadł we wtorek Franciszek Kołodziej z Kołchowiec, który z zemsty na tle zatargów rodzinnych podpalił stodołę żony Marii. Za czyn ten Kołodziej skazany został na półtora roku więzienia.

SAMOBÓJSTWO

CHOREGO UMYSŁOWO

W mieszkaniu swoim w Lasowicach (pow. tarnogórski), umysłowo chorego, Roberta Sigera, którego niedawno urlopowano z zakładu psychiatrycznego w Lublińcu, korzystając z nieobecności domowników powiesił się. Wszelka pomoc okazała się bezskuteczna.

ŚMIERĆ POD POCLAGIEM

Wczoraj po południu o godz. 13.30 rzuciła się na szlaku kolejowym pod Czarną Hutą (pow. tarnogórski) pod pociąg towarowy 32-letnia Jadwiga Kurowska z 2-letnią córeczką na ręku. Denatka poniosła śmierć na miejscu. Przy skoku pod pociąg dwuletnia jej córeczka dostała się na szyny pomiędzy koła i cudem uniknęła śmierci.

WILNO

PO CHLEB ZAGRANICĘ

W ciągu miesięcy kwietnia i maja z terenu pow. Brasławskiego wyjechało do Łotwy na roboty sezonowe ponad 4000 robotników rolnych, z tego 3.500 do ryńskiego okręgu konsularnego, a reszta do okręgu dynaburskiego. Onegoż wyruszył z Głębokiego pierwszy transport robotników rolnych na sezonowe roboty do Estonii, w tym 55 mężczyzn i 22 kobiety. Warunki pracy dla robotników Estonii są korzystniejsze, aniżeli dla robotników wyjeżdżających na roboty do Łotwy.

liczna czytelnia w klubie „Roma” czyn-

na będzie codziennie od 10-iej do 19-iej. Opłata miesięczna wynosić będzie za ledwie 1 zł. Pozytywnie inicjatywę należy szczerze przyklasnąć oraz życzyć by rychło dokola „Roma” skupiła się poznańska katolicka inteligencja, nie tylko dla dyskusowania i czytania, lecz także dla twórczej pracy wśród szerokiego mas, które bardziej niż kiedykolwiek potrzebują światłych i ofiar-nych przywódców (hs.).

ECHA BRZESKIE W POZNANIU

Żydzi zamieszkali w Poznaniu i czytający przeważnie „Nasz Przegląd” obawiali nad wypadkami brzeskimi oraz powzięli decyzję domagającą się od postów żydowskich bardziej energicznej obrony interesów żydowskich w Polsce. Równocześnie niemal żąd Rein ciężko pobił pracującego dla niego kupca — podróżującego Polaka p. Abramowicza, któremu nadto nie wypłacił należnej prowizji. Rein zawdzięcza policji i osobistemu szczęściu, że nie odniósł poważniejszych obrażeń cielesnych ze strony oburzonego tłumy, który zgromadził się przed jego składem. Rein przebywał w więzieniu a ofiara jego brutalności i wyzysku p. Abramowicz leczy się w szpitalu.

WYCIECZKA DO PARYZA

Koło Naukowe przy Akademii Handlowej w Poznaniu organizuje wycieczkę autokarem na wystawę paryską. Wycieczka cieszy się dużą popularnością. (h. s.).



Materiały TROPIKALNE
przewiewna wełna na lemie ubrania i kosmury.
Leszczków

Sprzedaż w składach własnych W-wa (3 składy), Kraków, Łwów, Poznań, Katowice, Łódź, Gdynia, Bydgoszcz dla zamiejscowych sprzedawców, wysyłka, wysyłka próbek wprost z Leszczków a p. Leszczków woj. Lwowski.

Opiece

naszych Czytelników

Do oddziału miejskiego naszej redakcji zgłosił się młody Polak z zawodu gazeciarz, który w czasie nieszczęśliwego wypadku postradał nogę, prosząc Czytelników ABC o jakąkolwiek pomoc materialną na odrestaurowanie łosku gazetowego i zapłacenie towarzystwu Ruch, renty sierżantowej. Ma on na utrzymaniu matkę i rodzeństwo. W domu panuje skrajna nędza. Czytelnikom naszym gorąco polecamy tego nieszczęśliwca.

Zgłosił się także do oddziału miejskiego naszej redakcji młody człowiek, prosząc o jakąkolwiek pracę za najbardziej skromne wynagrodzenie. Pochodzi on z dalekiej Łdy i nie posiada zupełnie rodziny. Od kilku dni nie ma co jeść nawet.

Czytelników naszych, którzy zechcieliby przyjść z pomocą obu tym nieszczęśliwcom, prosimy o skierowanie ewentualnej pomocy do naszego kantoru Aleje Jerozolimskie 3a, tel. 8-18-33.



Czy tego rodzaju tkaniny nadają się do prania?
Ponieważ to pytanie bardzo często nam stawiano przy kupnie delikatnej bielizny z wełny, jedwabiu i sztucznego jedwabiu, postanowiliśmy w interesie naszych Klientek urządzić

Pokazy prania Persilem.

Na pokazach tych będziemy demonstrować przez wyszkolony personel pranie, suszenie i prasowanie delikatnej bielizny. Przyniesione przez Klientki drobne szuki chętnie wypierzemy na próbę.

Pokazy odbywają się w czasie od 31 maja do 12 czerwca

DOM TOWAROWY
B-cia JABŁKOWSCY
BRACKA 25

Pościg samochodów za falą radiową na ulicach Warszawy

Automobil-klub Polski w porozumieniu z Polskim Radiem organizuje w Dniu Propagandy Radia (dn. 30 maja) ciekawą imprezę na ulicach Warszawy. O godz. 15.45 po południu wszystkie samochody wyposażone w odbiorniki radiowe, a zgłoszone do biegu, zgromadzą się na pl. Marszałka Piłsudskiego. Punktualnie o godz. 16.00 Rozgłoszenia Warszawa Dwa poda na fal 216, 8 mtr. pierwszy etap biegu dotychczas trzymamy w tajemnicy. Wszyscy więc uczestnicy biegu wyruszą w podróż w nieznane i przy pomocy samochodowych radioodbiorników otrzymują wiadomość o kierunku jazdy.

Zwycięzcom biegu Polskie Radio przeznacza nagrodę w postaci pucharu, firmy radiowe — szereg srebrnych pamiątkowych plaket. Pierwsza tego rodzaju impreza radiowo-samochodowa w Polsce, wymagająca od kierowcy wykazania zarówno sprawności samochodowej w Polsce, jak i radiowej, wzbudziła wielkie zainteresowanie w kołach sportowych. Zgłoszenia i informacje przyjmuje Automobilklub Polski.

Niezwykły wypadek uzdrowienia Co doktor nie może to złodziej potrafi

ŁÓDŹ, 29. 5. (tel. wł.). — Niezwykły wypadek zdarzył się 52-letniemu Jakobowi Brzezińskiemu, zamieszkałemu w Łodzi.

Przebywał on przez dłuższy czas na kuracji w Ciechocinku i powracal do Łodzi. W przedziale siedział jakiś młody osobnik, któremu paraliż zwierzył się, iż ma niedowład kończyn dolnych i sam bez pomocy nie może poruszać się, wobec czego pozostaje pod opieką pielęgniarzy, znajdując się w sąsiednim przedziale. W Kutnie, gdy pociąg już ruszał w kierunku Łodzi, osobnik, jak się okazało specjalista od kradzieży kolejowych, chwycił nagle walizkę Brzezińskiego i począł uciekać. Paraliż, który od kilku lat nie mógł o własnych siłach się poru-

szać, zobaczywszy, że walizka z całym jego mieniem oraz większą sumą gotówki znikła, zerwał się z krzykiem i również wyskoczył w ślad za złodziejem, który tym nieoczekiwanym pościgiem tak się przeraził, że porzucił walizkę i umknął w zamieszaniu.

Pociąg zatrzymano i Brzezińskiego, który doznał wstrząsu nerwowego u mieszczonego w wagonie. Jak się okazało, odzyskał on wskutek przebiegu kłopotliwej w nocy. Brzeziński zaczął chodzić, ale teraz za to złodziej siedzi.

Errata

W dodatku niedzielnym zamieściliśmy humoreskę p. t. „Wizyta w „Kurjerze Poznańskim”. Wskutek błędu wydrukowano w tytule i w treści „Kurier Porański”, co prostujemy tą drogą, wobec niemożliwości technicznej przeprowadzenia zmian w treści dodatku.

100 zł. na F. O. N.

Koło chemików studentów S. U. J. P. będące, jak wiadomo pod wpływami młodzieży narodowo-radykalnej, postanowiło na zebraniu przez aklanację, ofiarować na fundusz obrony narodowej zł. 100.